

Sygn. akt IX Ka 768/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący Sędzia SO Jarosław Sobierajski (spr.)

Sędziowie SO Rafał Sadowski

SO Piotr Szadkowski

Protokolant st. sekr. sądowy Katarzyna Kotarska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum-Zachód w Toruniu Piotra Chmielewskiego,

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2018 roku

sprawy ***P. D., oskarżonego z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk***

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 31 sierpnia 2017 roku sygn. akt II K 298/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmując, iż oskarżony zarzucanego mu czynu dopuścił się w ramach obrony koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny zamach na jego osobę ze strony pokrzywdzonej I. O. – na podstawie art. 25 § 1 kk uniewinnia oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego w akcie oskarżenia i kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa;

II. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) na rzecz adwokata K. J. kwotę 1136,52 zł (jeden tysiąc sto trzydzieści sześć złotych pięćdziesiąt dwa grosze) brutto, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przed sądami I i II instancji.

Sygn. akt IX Ka 768/17

UZASADNIENIE

P. D. został oskarżony o to, że w dniu 10 stycznia 2017 roku w godz. 16:10 – 16:15 w T. przy ul. (...) w Centrum Handlowym (...) dokonał naruszenia czynności narządu ciała na czas poniżej siedmiu dni, poprzez stłuczenie barku lewego na szkodę I. O., przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 kk za umyślne przestępstwo podobne, orzeczonej wyrokiem łącznym przez Sąd Rejonowy w T., sygn.. akt (...) z dnia 31 stycznia 2013 r.

- tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2017 roku, sygn. akt II K 298/17, uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 10 stycznia 2017r. w godz. 16:10- 16:15 w T. przy ul. (...) w Centrum Handlowym (...) dokonał naruszenia nietykalności cielesnej I. O. w ten sposób, że kilka razy odepchnął ją, uderzył w bark, doszło między nimi do szarpaniny, przy czym naruszenie nietykalności wywołało wyzywające zachowanie się pokrzywdzonej, a czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 20 lipca 2012 r. do 11.11.2014 r. części kary łącznej 2

lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym z dnia 31 stycznia 2013 r. w sprawie(...)łączącym m.in. karę za przestępstwo z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, czyli za winnego popełnienia występku z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, wymierzając mu za to, na podstawie art. 217 § 1 kk w zw. z art. 34 § 1 a pkt 1 kk i art. 35 § 1 kk, karę 1 miesiąca ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny wskazany przez sąd w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. J. kwotę 504 zł powiększoną o stawkę podatku VAT z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 zł tytułem opłaty sądowej i obciążył go wydatkami w wysokości 699,55 zł.

Wyrok ten zaskarżył **w całości obrońca oskarżonego** wywodząc, że na gruncie prawidłowych ustaleń faktycznych co do przebiegu zajścia z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonej, sąd meriti dokonał błędnej oceny prawnej zachowania oskarżonego wskutek niewyciągnięcia właściwych wniosków z faktu, że został on bezpodstawnie zaatakowany przez pokrzywdzoną i niedostrzeżenia tego, że w czasie, gdy spowodował jej obrażenia, w istocie bronił on się przed jej agresją. W ocenie skarżącego powyższe uzasadniało przyjęcie, że działał on z warunkach obrony koniecznej, a okoliczności zajścia – że przekroczył on jej granice w sytuacji, która go usprawiedliwiała, co czyniło zasadnym uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania na podstawie art. 25 § 3 kk, ewentualnie odstąpienie od wymierzenia kary na podstawie art. 25 § 2 kk. Z ostrożności procesowej kwestionował on też jako niesłuszne obciążenie oskarżonego kosztami postępowania, domagając się w wypadku uwzględnienia tego zarzutu, zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania i wywodząc, że brak jest podstaw do obciążenia go kosztami za postępowanie odwoławcze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego generalnie zasługiwała na uwzględnienie.

W pełni podzielić należało zasadniczą tezę skarżącego, że dokonując prawnej oceny zachowania oskarżonego w trakcie zajścia, jakie miało miejsce dnia 10 stycznia 2017 r. w Centrum Handlowym (...) z udziałem jego i I. O., sąd meriti błędnie uznał, że dopuścił się on przestępstwa.

Zasadnie zauważył on, że skoro z poczynionych ustaleń wynikało, że szarpanina, w wyniku której pokrzywdzona odniosła obrażenia, została wywołana jej bezpodstawnym, agresywnym atakiem na oskarżonego, to konieczne było dokonanie oceny jego zachowania przez pryzmat art. 25 kk, który przewiduje, że nie są bezprawne, prowadzące formalnie do wypełnienia znamion przestępstwa, zachowania podjęte przez sprawcę w celu odparcia bezprawnego, bezpośredniego zamachu na dobro chronione prawem.

Uwadze sądu meriti rzeczywiście umknęło, że zachowanie pokrzywdzonej, która pierwsza naruszyła nietykalność oskarżonego szarpiąc go za odzież i usiłując tym sposobem zmusić go do nieopuszczania sklepu, nie tylko było wyzywające, ale przede wszystkim bezprawne. Jasno wynikało to już z rozważań poczynionych przez sam sąd, który słusznie zauważył, że dokonane ustalenia nie pozwalały na uznanie jej działań ani za zatrzymanie, o którym mowa w art. 36 ust. 1 pkt 3 ustawy o ochronie pracowników i mienia, ani za ujęcie obywatelskie w rozumieniu art. 243 kpk. Pokrzywdzona konsekwentnie utrzymywała wszak, że w dniu 10 stycznia 2017 r. usiłowała zapobiec oddaleniu się oskarżonego ze sklepu, gdyż miała rozpoznać w nim osobę, która wcześniej dopuszczała się kradzieży na sali sprzedażowej. Nigdy nie wskazywała natomiast, by tego dnia, w którym podjęła ona próbę zatrzymania oskarżonego, miał on dopuścić się czynu skierowanego przeciwko mieniu, które miała chronić. Niezależnie od tego, że nie przedstawiła ona żadnych dowodów na to, że oskarżony kiedyś okradł jej pracodawcę, rzeczywiście nie mogło więc być mowy o tym, że podjęła ona próbę ujęcia oskarżonego bezpośrednio po popełnieniu przez niego przestępstwa, ani o tym, że miało to miejsce, gdy stwarzał on realne, bezpośrednie zagrożenie dla chronionego przez nią mienia. Oczywistym zatem było, że pokrzywdzona nie miała ani prawnych, ani faktycznych podstaw do tego, by żądać od niego pozostania w sklepie i podjąć działania mające wymusić na nim realizację tego żądania w sytuacji, gdy odmówił

on dobrowolnego spełnienia jej prośby. Jej zachowanie polegające nie tylko na próbach zagrozenia drogi, ale i siłowego przymuszenia do nieopuszczania sklepu oskarżonego, który nie reagował – co wyraźnie widać na nagraniu z monitoringu – na jej bezpodstawne żądania i napastliwe próby zagrozenia mu drogi, tylko usiłował ją po prostu wyminąć, równoznaczne było tym samym z bezprawnym, bezpośrednim zamachem, o którym mowa w art. 25 kk. Intencje pokrzywdzonej, która zatrudniona była w sklepie w charakterze pracownika ochrony, bez wątpienia były dobre, nie motywowała jej chęć naruszenia dóbr oskarżonego, tylko weryfikacji podejrzeń co do tego, czy nie jest on osobą, która w przeszłości dopuściła się czynów zabronionych na szkodę sklepu. Zatrzymanie go i przekazanie policji pozwoliłoby na ustalenie jego danych osobowych. Niemniej jednak nie miała ona uprawnień do tego, by zmuszać go do pożądanego przez siebie zachowania, a tym bardziej do tego, by w tym celu stosować wobec niego siłę fizyczną. Działania jej były pozbawione podstaw prawnych, oskarżony nie musiał stosować się do jej żądań, a ona nie miała prawa do tego, by naruszając jego prawnie chronione dobra na nim to wymóc. Atakując go, gdy nie zgodził się dobrowolnie pozostać w sklepie, dopuściła się ona w istocie ataku na jego osobę, którego nie musiał on znosić.

Oskarżony, który nie dokonał w tym dniu kradzieży w sklepie, w tej sytuacji w pełni uprawniony był do podjęcia obrony przeciwko owemu atakowi. Osoba zaatakowana ma wszak prawo się bronić.

Z poczynionych ustaleń wynikało, że odniesione przez pokrzywdzoną obrażenia powstały właśnie w wyniku czynności podjętych przez niego w celu odparcia zamachu. Oskarżony usiłował wszak wyswobodzić się z uchwytu pokrzywdzonej i w tym celu ją odpychał. W toku postępowania dowodowego nie potwierdziło się, by on również ją atakował i zadawał specjalnie ciosy czy to w twarz, czy w bark. Pokrzywdzona nie podtrzymała na rozprawie swoich pierwszych zeznań w tym zakresie, a nagrania z monitoringu wskazywały, że oskarżony mówił prawdę twierdząc, że jej obrażenia powstały niejako przy okazji obrony przed jej agresją. W okolicznościach sprawy nie mogło więc być wątpliwości, że wyłącznym celem jego działań było powstrzymanie pokrzywdzonej, a więc odparcie zamachu. Zaprzestał on tych działań wobec niej po osiągnięciu pożądanego przez siebie skutku.

Oskarżony faktycznie – jak zauważył sąd oceniając karygodność jego czynu – nie próbował salwować się ucieczką, choć na zewnątrz sklepu z pewnością z łatwością mógłby się od razu skutecznie wyrwać pokrzywdzonej. Okoliczność ta nie dawała jednak podstaw do czynienia mu zarzutu z tego, że zanim zaatakował jej dobra prawnie chronione nie wykorzystał uprzednio innych możliwości uniknięcia skutków zamachu z jej strony. Obrona konieczna ma wszak co do zasady charakter samoistny, a nie subsydiarny, więc usprawiedliwia ją sama bezprawność i bezpośredniość zamachu. Osoba występująca w obronie zagrożonego dobra ma w związku z tym prawo odpierać zamach wszelkimi dostępnymi jej środkami, które są konieczne do zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu.

Zważywszy na powyższe stwierdzić należało, że przyjęcie przez sąd meriti, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i z uwagi na niewłaściwe zachowanie pokrzywdzonej zasługiwał jedynie na łagodniejsze potraktowanie, wyrażające się w wymierzeniu mu mimo uprzedniej karalności „jedynie” kary ograniczenia wolności, było oczywiście błędne. Sąd I instancji wprawdzie trafnie ocenił, że działania podjęte dnia 10 stycznia 2017 r. przez niego wobec pokrzywdzonej wypełniały formalnie znamiona czynu zabronionego określonego w art. 217 § 1 kk, jednakże skoro naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonej dopuścił się on odpierając świadomie bezpośredni i bezprawny zamach na swoje dobra chronione prawem, oznaczało to, że działał w warunkach wyłączającej przestępność czynu obrony koniecznej, a jego zachowanie nie mogło rodzić odpowiedzialności karnej.

Wbrew temu, czego obawiał się skarżący przedstawiając szeroki wywód mający na celu wykazanie, że ewentualne przekroczenie granic obrony koniecznej przez oskarżonego poprzez zastosowanie niewspółmiernego środka obrony było wywołane wzburzeniem usprawiedliwionym okolicznościami zamachu, brak też było – w ocenie sądu odwoławczego – podstaw do tego, by mówić o dopuszczeniu się przez niego przestępstwa wskutek przekroczenia granic obrony koniecznej. Pokrzywdzona faktycznie doznała w wyniku jego poczynań podjętych w celu odparcia zamachu pewnych obrażeń. Okoliczność ta nie uzasadniała jednak wcale automatycznego przyjęcia, że oskarżony zastosował nadmiernie dolegliwe środki obrony. Brak było podstaw do kwalifikowania jej obrażeń sprowadzających się do bolesności lewego barku jako naruszenia czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni. Bazując na opinii biegłego i doświadczeniu życiowym, które uczy, że ofiary, które doznały poważnych obrażeń w wyniku pobicia, nie

zwlekają ze zgłoszeniem się do lekarza, sąd meriti słusznie stwierdził, że zastosowana przez oskarżonego przemoc była na tyle nieznaczna, że wypełniała jedynie znamiona naruszenia nietykalności cielesnej. Przy uwzględnieniu powyższego reakcja oskarżonego jawiła się zaś jako adekwatna do stopnia niebezpieczeństwa zamachu, w trakcie którego pokrzywdzona agresywnie doskoczyła do niego, próbowała stosować wobec niego chwytty obezwładniające i szarpała go za odzież. Zastosowana przemoc, prowadząca do skutków w istocie wypełniających znamiona jedynie naruszenia nietykalności cielesnej, nie przekraczała dolegliwości, z jaką pokrzywdzona winna była się liczyć, naruszając prawnie chronione dobra oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe – przyjmując, że oskarżony zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się odpierając bezpośredni i bezprawny zamach na jego osobę ze strony pokrzywdzonej, a więc działając w warunkach obrony koniecznej, której granic nie przekroczył – sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 25 § 1 kk uniewinnił oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego w akcie oskarżenia.

Kosztami procesu – na podstawie art. 632 pkt 2 kpk – obciążono Skarb Państwa.

Koszty obrony oskarżonego z urzędu przed sądami I i II instancji ustalono w oparciu o przepisy § 17 ust. 2 pkt 3 i 4 w zw. z § 20 i § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714 ze zm.).